

" Piękne są latem Massalany! Wielki staw czworoboczny, nad nim dwór biały, duży, -:- , po przeciwnej stronie stawu - kapliczka biała z dwiema wieżami," - tak pisał Adolf Dygasiński w Zającu.

W dniach 11 - 15 czerwca b.r. byłem w Wołkowysku z moją żoną i Basią siostrą.

Massalany

Nie będę opisywał domu i otoczenia jak wygląda obecnie, ponieważ zrobił to Stryj Jan po pobycie z Romkiem w zeszłym roku w Massalanach.

Jeżeli chodzi o kaplicę jest to jedyny budynek w chwili obecnej odnowiony, odbywa się tam raz w tygodniu msza święta z udziałem ok. 30 wierznych, którą odprawia ks. Karol Barnaś z Wielkich Ejsymont.

Z ludzi to rozmawiałem z żoną Józka Krochmala, sam Krochmal jest po wylewie i niestety kontakt z nim jest ograniczony, z Józefem Śliwko który w kaplicy namalował wszystkie obrazy z drogi krzyżowej i zajmuje się kaplicą, z Reginą Aleksandrowicz która do Massalan przybyła w latach 50 -tych ale jej babka razem z Babunią przybyła do Massalan z Krakowa.

Wielkie Ejsymonty

Parafia - kościół p.w. Jana Nepomucena, ufundowany w 1650 r. obecny został zbudowany w 1849 r. w stanie dość dobrym od czasów wojny nieprzerwanie czynny proboszami byli ks. Pietkiewicz, ks. Kretowicz, a od 1945 r. ks. Stanisław Soroke a teraz jest ks. Karol Barnaś. Na cmentarzu kościelnym nasze groby.

Pomnik nr 1 z napisami:

- Alexandra de Bispink Swetchin de Wereyki
Josepha de Bispink Woyczyńska de Massalany
Ambo Fondatrices Majoratis Massalany
Postulant Orationem Angflis Domini
- Memoriae
Josepha Theodoraqus
de Suchodolskie Bispink
-----ru -----r- dub-u--nsium

płyty:

- Alexandra z Bispinków Swetchin
fundatorka Kościoła Werejkowskiego

i Ordynacji Massalańskiej
zmarła dnia 13 novembra 1853 r.
prosi o modlitwe

Teodora Bispink
prosi o Anioł Pański

Następnie grób Pani Ewy żony Dziadunia
i chyba jej synka a obok grób Stasia i Ludwika ?

Przed grobem Pani Ewy pomnik wystawiony przez:

A. Woyczyńska de Massalany / napis od tyłu/

Memoriae / napis z przodu/
Antoni Woyczyński
de Długopole
Comitis Theodoris
Mycielski
de Chocieszevice,
Marschalch Thadaei
Sieheń
Alexandri
Bychowiec
de Mogilovce
Pax Aeterna.

Jeżeli chodzi o groby to konieczne jest odrestaurowanie literek z pomnika Ciotek Woyczyńskiej i Swetchin, zrobienie tablic na grobie Pani Ewy i Ludwika i Stasia, ponieważ niedługo nikt nie będzie wiedział kto tam leży. Myślę że konieczne trzeba by zorganizować zbiórkę pieniędzy i żeby ktoś chciał się tym zająć. Jeżeli chodzi o zdjęcia to służę i chętnie wyśle.

Strubnica

wjeżdżamy od strony drogi Wołkowysk - Mosty po prawej stronie młyn, bardzo ładny, nie wiem czy czynny. Później na lewo chyba wchodzimy do parku, po lewej stronie boisko do siatkówki - ale chyba po wojenne i dom niestety kompletnie zniszczony bez starszej części i zmieniona jego struktura i proporcje.

0 /
0

teraz w części mieszkają tam ludzie, szczególnie ładne jest połączenie gankiem na wysokości pierwszego piętra z drewna. Spotykamy tam staruszkę polkę Zofię Mandryk która pamięta Stryja Kazia oraz Stryja Józia, c. Zosię i c. Anusię • której wie że zginęła w czasie wojny, jak powiedziałem jej że to nieprawda żyły połączyły się jej i mnie. Reszta folwarku w złym stanie ale funkcjonuje, widziałem oborę z jałówkami to stan jej wyglądał jakby nie było oborowego.

Jedziemy do Kościoła o którym tak ładnie opisuje Stryj Józef w swoich wspomnieniach. Ja mogę dodać tyle że p.w. św. Trójcy, pochodzi z 1740 r. zamknięty w roku 1960, gdzie ostatnim proboszczem był ks. Drab, odzyskany w 1989 r. gdzie proboszczem jest ks. Krzysztof Karolewski. Wewnątrz nie został zniszczony ponieważ na swój wiek nie był przerobiony na magazyn tylko był muzeum.

Groby Nasze Rodzinne wrażenie niesłychane 14 pomników i nagrobków które wymienia s. Józef w swoich pamiętnikach wszystkie w bardzo dobrym stanie to zasługa miejscowych ludzi i obecnie ks. Krzysztofa. Ks. Krzysztof stawia sprawy dość jasno coś zacoś, ale robi bardzo dużo, kościół został odnowiony, położony nowy szalunek i inne.

Co potrzebuje:

- drogę krzyżową z drewna. - straż została ukradzioną.
- konserwatora na zakonserwowanie obrazów w kościele i polichromi /niestety obraz św. Antoniego został ukradziony za czasów zamknięcia kościoła/
- stypendium dla Polskiego dziecka na studia w Polsce, naturalnie ze Strubnicy, lub Massalan.
- kontakt z parafią w Polsce żeby Polskie dzieci mogły spędzić wakacje w Polsce u Polskich Rodzin.
- Jeżeli chodzi o tablicę którą przywiezli P.P. Meysztowiczowie, to umieścić ją w kościele, ale musi być nadana temu oprawa, chce żeby przyjechała delegacja z Rodziny, najlepiej jeszcze jakieś osobistości z życia politycznego z Polski, wtedy przyjedzie też ks. biskup z Gredna oraz różni zaproszeni goście. Takie uroczystości pomagają mu w pracy a szczególnie w kontaktach z miejscowymi władzami.

W Wewrejkach byłem w Kościele i w dworze, który w tej chwili jest w bardzo dobrym stanie, ale jest oszalowany drewnem a z fotografii przed wojennych wydawało się mnie że jest otynkowany.

W ostatnim dniu byłem w Rożanej, gdzie widziałem najstarszy portret zachowany naszego pra-pra-- dziadka Bolesława Bispink na epitafium w miejscowym Kościele.

W Kościele w Massalanach, Wielkich Ejsymontach, Wewrejkach i Strubnicy zostaną odprawione w intencji Naszej Rodziny msze święte.